

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbierniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partji, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skożtował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

## STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare  
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

## UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

## CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

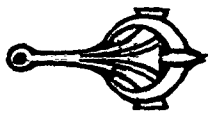
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję dotyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

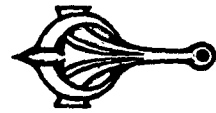
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSSTUSA

ROK XLIV

SIERPIEŃ, (AUGUST), 1965

Nr. 8

## CO POWIEMY NA TO?

“Cóż tedy rzecemy na to? Jeżeli Bóg za nami, któż przeciwko nam?” Wiemy, iż tym, którzy miłują Boga wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu... to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.” — Rzym. 8:31, 28.



**ZŁONKOWIE** rychłych kościołów, czy pochodzili z Żydów, czy z pogan, aczkolwiek przyjęli Chrystusa i stali się Jego naśladowcami, znajdowali się do pewnego stopnia pod wpływem niektórych poprzednich pojęć i uprzedzeń żydowskich. Szczególnie ci z Żydów, byli powolnymi do uwierzenia, że oni teraz znajdowali się na równi z ich braćmi z pogan, że nie mają żadnego pierwszeństwa od tych z pogan. Jedyną ich łaską specjalną było to, że przywileje ewangeliczne były im najpierw ofiarowane. To było wielką łaską, lecz oni tego nie pojmowali.

Z drugiej strony, nawróceni z pogan, przyzwyczajeni uważać Żydów za naród wybrany przez Boga, byli skłonni przyznawać im pierwszeństwo i nakłaniać się do ich zakonnych przepisów i uprzedzeń. Dokąd te uprzedzenia nie zostały pokonane, wzrost w łasce, w znajomości prawdy i w pełnym zapewnieniu wiary był znacznie utrudniony. Aby ocenić wielką rozległość Boskiego planu, te zapożyczone pojęcia względem poprzedniego postępowania Boga z Izraelem, jako narodem figuralnym, musiało być porzucone.

### Główny Cel Listów Św. Pawła

W tej właśnie myśli aby dopomóc tym z żydów do skromniejszego pojmowania swego stanowiska, a tych z pogan aby zachęcić i wzmocnić, św. Paweł napisał swój wymowny list do Rzymian (do grona wiernych), jak i listy do innych zborów. Żydzi wierzyli mocno w naukę o wybraniu. Oni wiedzieli i szczycili się z tego, że byli wybranymi, że Bóg dał ich narodowi pewne obietnice jeszcze w Abraha-

mie, długo przed ich narodzeniem się i że, gdy nie zwracał żadnej uwagi na inne narody, ich narodowi dawał nieustanne dowody Swej łaski i opieki; nadzorował ich sprawami narodowymi, dał im Swój zakon, nazaczył sędziów, pokonywał ich nieprzyjaciół, karał ich za grzechy a przywracał im pociechę i błogosławieństwo gdy odwracali się od grzechu do sprawiedliwości. W końcu Syna Swojego posłał do nich, aby był ich Prorokiem, Kapłanem i Królem. W taki sposób Bóg był dla nich Ojcem, opiekował się nimi jako Swymi dziećmi, gdy zaś inne narody, jakoby ignorował. Obietnicą Jego było, że w czasie słusznym, inne narody błogosławione będą przez nich.

Jednak te wszystkie łaski udzielone Izraelowi, nie sprawiły w nich miłościwego posłuszeństwa i serdecznego współdziałania z Boskim planem, ani pokornego, wdzięcznego uznawania swej zależności od Niego. Przeciwnie, okazali się “domem sztywnego karku i buntowniczym”, nadętymi pychą potrzebującymi częstego karania i naprawiania. Pyszni-li i szczycili się, że są dziećmi Abrahamowymi, któremu Bóg uczynił wiele chwalebnych obietnic a chociaż niegodnymi byli Boskich łask, gotowi byli rościć do nich pretensje na podstawie godności, jakoby na nie zasługiwali przez zachowywanie zakonu.

Mniemali, że oni byli “wybranymi”, którym należało się “przysposobienie synowskie”, wszystkie obietnice i chwała od Boga. Prawdziwie, oni byli “wybranymi” i dziedzicami obietnic danych Abrahamowi, w tym jednym znaczeniu, w jakim oni i Abraham mogli to rozumieć; lecz było pewne wspanialsze znaczenie tych obietnic, zamierzonych dla duchowego nasienia Abrahamowego, które było zupełnie ukryte, aż do zarania wieku ewangelicznego, kiedy zostało objawione przez Jezusa i Apostołów — Żydom najpierw a później także poganom.

### Prostowanie Błędnych Pojęć

List św. Pawła do Rzymian był częścią jego wysiłku aby tak Żydów jak i pogan uwolnić od dawnego jarzma judaizmu, prowadząc ich do zupełnego polegania na Chrystusie, który stał się końcem zakonu dla każdego wierzącego, bądź Żyda, bądź poganina, aby mogli tym lepiej ocenić główną łaskę, jaką teraz Bóg zaoferował i warunki jej osiągnięcia.

Nawet pomiędzy Żydami, którzy uwierzyli w Chrystusa, była pewna skłonność nakładać na wiernych z pogan jarzmo judaizmu, aby nadal, do pewnego przynajmniej stopnia, polegać na zakonie, w dostępowaniu łaski teraz obiecanych przez wiarę w Chrystusa. Ich doświadczenia przez blisko dwa tysiące lat minionych, powinny były ich przekonać ponad wszelką wątpliwość, o ich niemożliwości zachowania zakonu by przez to zasłużyć na Boską łaskę; i gdyby nie byli tak dumni i zatwardziali, z radością przyjęliby to uwolnienie od potępienia zakonu, przyjmując łaskę Bożą w Chrystusie, na warunkach takich samych jakie były zaoferowane poganom — na których jedynie mogli ich dostąpić.

Argumentem św. Pawła w liście do Rzymian, nie było aby udowodniać lub zbijać naukę o wybraniu: nauka ta była już przyjęta. Lecz Apostoł starał się wykazać z Pism, że chociaż Bóg w przeszłości wybrał Izraelitów za Swój lud, to wcale nie dowodziło, że oni zawsze będą ludem Bożym dostępującym Jego specjalnej łaski. Oni w swej pysze i zatwardziałości serc, nie powinni sobie schlebiać tą myślą, że mają ojca Abrahama; "albowiem powiadam wam" — oświadczył Jan Chrzciciel — iż Bóg z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi". — Mat. 3:9.

Bóg nigdy nie zamierzył aby tacy jakimi oni byli w swych sercach, stali się dziećmi Jego najwyższej obietnicy i łaski; albowiem obietnica ta była zawarunkowana: — "Jeżeli słuchając posłuszni będziecie głosu Memu i strzec będziecie przymierza Mego, będziecie Mi własnością nad wszystkie narody. I będziecie Mi królestwem kapłańskim i narodem świętym." — 2 Moj. 19:5, 6.

### Główna Łaska Stracona Przez Żydów.

Główna łaska była stracona dla Izraelitów jako narodu; chociaż wciąż jeszcze była do osiągnięcia dla jednostek z tego narodu, którzy wraz z ich braćmi z pogan, zastosowali się do warunków i stali się dziedzicami obietnicy.

Św. Paweł oświadczył (Rzym 9:1-5), że on miał wielki smutek i nieustanny ból w sercu, iż Izraelici, jego bracia według ciała, byli tak nierozsądni i zaciemnieni, że nie mogli dostrzec onej wielkiej łaski im zaoferowanej najpierw, jako ostatni znak specjalnej łaski.

Następnie Paweł dodał (w wierszach od 6), że ich uchybienie nie mogło zniweczyć Boskiej obietnicy. Fakt, że Bóg nie mógł użyć Izraelitów jako narodu do błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi, nie mógł zepsuć Boskiego planu. Przeciwnie, Paweł wykazał (od wiersza 8), że dwóch synów Abrahama, Ismael i Izaak ilustrują, iż cielesne nasienie Abrahadowe (Izrael według ciała) nie odziedziczy głównych błogosławieństw, bowiem Ismael narodzony został w rezultacie naturalnego rozwoju spraw, gdy zaś Izaak, który był typem na prawdziwych dziedziców, nie był zrodzony w takich okolicznościach, ale pod działaniem Boskiej mocy — nie z woli ciała, ale z woli Boga, bowiem Sara była nie tylko niepłodna ale i w wieku już podeszłym. — Żyd. 11:11, 12; Jan 1:13.

Argumentem Apostoła jest, że przez pominięcie pierworodnego, według ciała narodzonego syna, w figurze, i przekazanie błogosławieństwa temu, który zrodzony był nie z woli ciała ale przez Boską interwencję i zgodnie z pierwotną obietnicą, było pokazane, że naturalne, czyli cielesne potomstwo nie miało dostąpić onej obiecanej wielkiej łaski, ale że inne nasienie, duchowe, miało być z czasem rozwinięte; że nasienie to miało być spółdzone z Boga Słowem prawdy, i że ono odziedziczy wszystkie przywileje i zaszczyty zawarte w tych obietnicach.

### Usunięcie Naturalnych Dziedziców Pokazane

Fakt, że naturalni dziedzice mieli być usunięci a później zrodzeni mieli otrzymać to zaszczytne miejsce, zilustrowany był również w dwóch synach Izaaka — Ezaw, pierworodny, był pominięty a Jakub został uznany jako spadkobierca obietnic danych Abrahamowi.

Odrzucenie Ismaela i Ezawa nie było niesprawiedliwością, w żadnym znaczeniu ani stopniu, nie tyczyło się ich przyszłego, wiecznego dobra. Bóg zamierzył pewne szczególniejsze błogosławieństwo, a Ismael i Ezaw byli uczynieni typem dla zilustrowania niegodności cielesnego Izraela do odziedziczenia tego wielkiego błogosławieństwa; Izaak i Jakub uczynieni byli typem ilustrującym wybranie Chrystusa i Kościoła, aby byli przewodem błogosławieństwa wszystkiego świata, w czasie słusz-

nym. Odrzucenie Ismaela i Ezawa, oraz cielesnego Izraela, na którego tamci byli typem, nie postawiło ich w stan gorszy, ale na równi z ogólnym stanem z wszystkimi ludźmi i narodami, z wyjątkiem "dziedziców Królestwa". Faktycznie, oni mają pewne korzyści nad innych, z powodu ich bliskiego pokrewieństwa z "dziedzicami" i oni będą pomiędzy pierwszymi z tych, co dostąpią błogosławieństwa, kiedy prawdziwe nasienie zostanie dopełnione i otrzyma władzę do błogosławienia i odrestaurowania świata.

Obietnica uczyniona Abrahamowi wypełni się, nie tylko w onym wyższym znaczeniu, dziatkom Bożym — Jezusowi i członkom Kościoła, na których typem byli Izaak i Rebecka, którzy stali się jego dziedzicami — ale także Abrahamowi osobiście i tym z jego cielesnego nasienia, którzy przyszedli lub przyjdą do harmonii z Boskim planem; albowiem będą dwie fazy Królestwa Bożego, które będą błogosławić wszystkie narody, faza ziemską i faza niebiańska. (Zob. Wykłady Pisma Św., tom 1, rozdział 14).

W taki sposób obietnica uczyniona Abrahamowi będzie "pewna wszystkiemu jego nasieniu, nie tylko tym co są pod zakonem (cielesne nasienie), ale i tym, którzy są z wiary Abrahamowej, który (jako figura, czyli typ Boga) jest ojcem nas wszystkich... przed Bogiem, któremu uwierzył, Który ożywia umarłych i Który przywołuje te rzeczy, których nie ma, jakoby były" (Rzym. 4:16, 17). Ten Boski zamiar, aby w przymierze błogosławienia włączyć więcej aniżeli Izraela, pokazany był w Boskim oświadczeniu Abrahamowi: — "Ojcem wielu narodów wystawiłem cię" (1 Moj. 17:4; Rzym. 4:17). To udowadnia, że od samego początku Bóg miał w planie aby wybrać specjalne "nasienie" ku ubłogosławieniu wszystkich, a głową tego nasienia jest Chrystus, nasz Pan i Odkupiciel. — Gal. 3:16, 29.

### "Niemasz Różnicy Między Żydem A Grekiem"

W jaśniejszym świetle rozpoczynającej się naonczas nowej dyspensacji, Paweł apostoł wykazał, że wierzący z Izraela nie mieli się czym szczycić ponad braci z pogan wierzących w Chrystusa; że chociaż Izraelici byli wybranym ludem Bożym od początku ich historii, ich trwanie w tej łasce poza okresem ich specjalnej dyspensacji, zależało od ich godności — innymi słowy, od ich pokory i wiary w Mesjasza i w wyższe prawdy nowej dyspensacji, ogłaszane naonczas przez wiernych apostołów.

Izraelici jako naród stracili swoje przywileje bliższej społeczności z Bogiem, lecz jednostkom z tego narodu, będącym w odpowiednim stanie serca, ta wyższa łaska była najpierw zaofiarowana, ale na warunkach takich samych jak nieco później zaofiarowana była wierzącym z pogan. "Gdyż" — dodaje Apostoł (w roz. 10:12) — "niemasz różności między Żydem i Grekiem; bo tenże Pan wszystkich, bogaty jest ku wszystkim, którzy Go wzywają." Klasa, którą Bóg "przeznaczył" do tej łaski najwyższej, ma składać się jedynie z takich, którzy będą "przypodobani obrazowi Syna Jego" (Rzym. 8:29). Wszyscy oni muszą być Jemu podobni, muszą być cichymi i pokornego serca, pragnący i czyniący wolę Bożą za wszelką cenę i z poświęceniem własnej woli.

Dla tej klasy przez Boga przewidzianej i przeznaczonej do dostąpienia "tłustości obietnicy Abrahamowej"—wszystkim stanowiącym tę klasę, czyli znalezionym z Żydów, czy z pogan, obietnica ta jest pewna. Oni będą współdziedzicami z Jego Synem w chwale Jego Królestwa — i pomiędzy nimi wszelkie różnice narodowościowe są zatarte; bowiem dla Jego czci oni byli przenaznaczeni przed założeniem świata. Ci są tym pozafiguralnym nasieniem Abrahamowym, dziećmi Bożymi, "wybranymi według przejrzenia Bożego", nie jako jednostki ale jako klasa, do której należą obietnice wiecznej chwały.

### Nie W Godności Osobistej

Drogi czytelniku, jeżeli jesteś w tej klasie przypodobanej obrazowi miłego Syna Bożego; jeżeli za Jego przykładem twoją wolą i wysiłkiem jest aby poznać i pełnić wolę Bożą; jeżeli jesteś cichy i pokornego serca, gotowym przyjąć nauki Pana i korzystać z nich za wszelką cenę, to bądź dobrej myśli, bo możesz mieć to zapewnienie, że jesteś jednym z powołanych do członkostwa w tej klasie, że powołanie to przyjąłeś i w Boskim planie zostałeś przyjętym jako próbny członek tej przeznaczonej klasy, która dostąpić ma Boskiej chwały w Królestwie. Lecz jeżeli nie masz w sobie tego obrazu Chrystusowego, to nie zwódź samego siebie, bo nie jesteś w tej klasie; jeżeli kto ducha Chrystusowego nie ma (niema w sobie Jego podobieństwa), ten nie jest Jego." — Rzym. 8:9.

Ach! — powie ktoś w zakłopotaniu — ale ja czuję się tak niegodnym; to nie może być dla mnie; każdej chwili świadomy jestem swoich braków i niedoskonałości.

To zapewne jest prawdą; jeżeli jednak masz w sobie ten obraz wyżej wspomniany, nagroda jest dostępna dla ciebie. Bóg zna twoje słabości i niedoskonałości; On znał je zanim cię powołał; wiedział, że zachować zakonu doskole nie możesz, bez względu jakbyś chciał i próbował zachować; przeto zanim cię powołał, uczynił hojne zarządzenie ku usprawiedliwieniu. Zostałeś usprawiedliwiony darmo, przez śmierć Chrystusa, twego odkupiciela (Rzymian 3:24). "Których powołał, tych też usprawiedliwił." Żaden nie został "powołany", czyli zaproszony do ubiegania się o tę królewską nagrodę, któryby wpierw nie był usprawiedliwionym; więcej nawet, "których usprawiedliwił, tych też zaszczycił" (doxazo, zaszczycił; "uwielbił" nie jest tłumaczeniem prawidłowym) "wezwanem" (Rzym. 8:30). Zatem każdy wezwany, czyli powołany jest usprawiedliwionym, a każdy usprawiedliwiony jest zaszczycony wezwaniem. Usprawiedliwienie jest w tym właśnie celu aby umożliwić im wysokie powołanie, bowiem w tym wieku, usprawiedliwienie znaczy uznanie kogoś sprawiedliwym, przez przepisywanie mu sprawiedliwości Chrystusowej. A żaden nie jest tak usprawiedliwiony przed Bogiem, przez Chrystusa, kto nie pokutował za grzechy, nie uwierzył w Chrystusa jako swego Odkupiciela i nie stara się w poświęceniu i w pokorze pełnić woli Bożej.

Gdy ci, w taki sposób usprawiedliwieni i powołani przyjmują to powołanie i warunki tegoż — stawiając samych siebie ofiarą żywą Bogu, i w duchu cichości, posłuszeństwa i pojętności usilnie starają się wypełniać te warunki — ci mają zapewnienie, że otrzymają ona nagrodę, najwspanialszą ze wszystkich darów Bożych, chociaż w oczach innych (oprócz Bożych), oni mają wydawać się najmniej godnymi, z powodu ich nieuniknionych słabości i niedoskonałości cielesnych.

Co za wspaniałe zarządzenie znajduje się w tym dla nas! Ktokolwiek jest wybranym, z Żydów czy z pogan, niewolnik czy wolny, bogaty czy biedny, uczony czy prostak, słaby czy mocny, obietnica ta — wszystko co zawierało się w obietnicy danej Abrahamowi — jest dla niego, jeżeli on jest Chrystusowy, przypodobany Jego obrazowi i wiernym pozostanie aż do śmierci.

"A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są" (Rzym. 8:28). Nie mamy obie-

cane luksusów w tym życiu — dostatków, wógód, dobrego zdrowia, przyjaciół itd. itd. Przeciwnie, ostrzeżeni jesteśmy aby spodziewać się trudności — nieprzyjaźni, prześladowań i utraty wiele rzeczy ziemskich, lecz wraz z tym mamy obiecanę, że gdy trudności obecnego czasu znosić będziemy cierpliwie i wiernie dla prawdy, one sprawować w nas będą "nader zacnej chwały wieczną i przewyższającą nagrodę" (2 Kor. 4:17, 18), a wszystkie rzeczy będą nam dopomagać ku dobremu.

### Cóż Więcej Mamy Powiedzieć?

"Cóż tedy rzeczymy na to? Jeżeli Bóg za nami, któż przeciwko nam?" Jeżeli Bóg z całą Swoją potęgą, mądrością i miłością jest za nami, to któż może być przeciwko nam? On, który nie szczędził Swego Syna, ale wydał Go za nas wszystkich; jakoby wszystkiego nie darował nam w Nim? Czyż mógł On okazać Swoją miłość w wyraźniejszy sposób? Czy mógł dostarczyć silniejszego dowodu, że da nam te wszystkie rzeczy, co do których wzbudził w nas nadzieję, Swoimi kosztownymi obietnicami? Jeżeli chcemy mieć jeszcze silniejsze zapewnienie dla naszej wiary to wspomnijmy na słowa naszego Pana: — "Nie bój się o Maluczkie Stadko; albowiem upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo"; "albowiem sam Ojciec miłuje was". — Łuk. 12:32; Jan 16:27.

Dobrze więc będzie stawić sobie pytanie: Jeżeli Bóg jest za nami, to któż może być przeciwko nam? Wątpliwe, zaiste, jest ramię, które podniosłoby się przeciwko świętym zuchwale wbrew Wszemchnocnemu. Któż będzie skarżył na wybranych Bożych? Bóg sam ich usprawiedliwił. Najwyższy Sędzia uniewinnił raz na zawsze wszystkich, którzy są w Chrystusie.

Któż ich potępi? Zapewne nie Pan nasz Jezus, bo On zalecił Swoją miłość ku nam przez dobrowolne wydanie Swego życia okupem za nas, Więcej nawet, On jest teraz po prawicy Bożej, aby stawiać się za nami — nie w znaczeniu błagania Ojca aby uczynił dla nas to co On już Sam zamierzył i uplanował uczynić, ale ta Jego obecność po prawicy Bożej jest nieustannym wstawiennictwem ku naszemu zbawieniu, dowodem, że Boskie prawo zostało zaspokojone, że wymaganiom Sprawiedliwości, które były przeciwko nam, stało się zadość zupełnie i na zawsze. Któż tedy jest ten, który chciałby nas potępić, że wciąż jeszcze podpadamy pod potępienie, że nie zostaliśmy od

wszystkiego usprawiedliwieni kosztowną krwią Chrystusową? Jest nim nasz wielki przeciwnik! Strzeżmy się jego zwodniczych podszeptów, czy są one z wewnątrz, czy z zewnątrz, lub czy jego mówczymi narzędziami są święci, czy grzesznicy.

Jeżeli taką jest miłość Chrystusowa, to kto odłączy nas od Jego miłości? Możemy być niepowabnymi w oczach świata; może jesteśmy starymi, zgrzybiałymi, nieudolnymi, kalekami, ślepy, głuchymi, nieuczonymi, analfabetami, chorymi, wzgardzonymi, wyszydzanymi, znienawidzonymi, biednymi i prześladowanymi, lecz bez względu na to wszystko, nie nie zdoła nas odłączyć od miłości naszego Ojca i od miłości Chrystusowej, jeżeli jesteśmy przypodobanymi Jego obrazowi.

“Słuchaj córko” — mówi Psalmista (45:11, 12) — “obacz i nakłoń ucha twego a zapomnij narodu twego i domu ojca twojego” — zapomnij o tym świecie, nie pożądaj ani pragniej jego uznania i względów; uczucia twoje niech będą przywiązane do Chrystusa i raduj się z tego, że zostałeś (lub zostałaś) powołany do klasy Jego oblubienicy. “A zakocha się Król w piękności twojej.” Każdy z powołanych jest już piękny w Jego oczach, bo On patrzy na serce i widzi w nim wierność ku Niemu.

To też Apostoł dodaje: “Pewienem tego, że ani śmierć, ani żywot, ani aniołowie, ani księstwa, ani terazniejsze ani przyszłe rzeczy, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie Panu naszym”. — Rzym. 8:38, 39.

### Nie Dajmy Się Zwyciężyć

Gdy przechodzimy gorzkie prześladowania i utrapienia a światowi chrześcijanie widząc to mówią: On jest złym człowiekiem dla tego Pan nie daje mu powodzenia — nie zważajmy na to, ale radujmy się w Panu, że mamy przywilej ponosić nieco z tych urągania jakimi urągano Jemu, a pociechą niech nam będą Jego słowa: “Na świecie ucisk mieć będziecie, ale we Mnie, pokój” (Jan 16:33). Przeto zapomnijmy o tym świecie i jego opinii, abyśmy tym więcej mogli radować się pokojem Bożym, który przewyższa wyrozumienie wszystkich innych, oprócz tej klasy wybranych.

Dla naszej pociechy, możemy też przywozдить sobie na pamięć, iż wszyscy wybierani przez Boga, do jakiegokolwiek stanowiska byli wezwani, zawsze byli podobnie doświadczani. Św. Paweł w liście do Rzymian, w rozdziale 9,

wspomina o Jakubie i Ezawie. Jakub był wybranym i umiłowanym a Ezaw był mniej miłowanym i niewybranym; jednak Jakub był tym, który ponosił różne utrapienia, podczas gdy Ezaw miał powodzenie i wzbogacił się. Podobnie wybrany naród Izraelski ponosił częste chłosty i cierpienia, gdy zaś inne narody, aczkolwiek nie były lepszymi, nie doznawały tyle chłost. Czas terazniejszy jest czasem ćwiczeń dla wybranych. Któryż jest syn, któregoby ojciec nie ćwiczył? Jeżeli ćwiczeń nie otrzymujemy, możemy być pewni, że nie jesteśmy synami.

Co tedy powiemy na to? Czy jest jakieś miejsce do zwątpień i obaw? Czy nie możemy mieć zupełnego zapewnienia wiary w proporcji jak wiernie dochodzimy do obrazu miłego Syna Bożego? Obietnica Boża nie jest dla bojaźliwych i niewiernych, ale dla takich, którzy, na podobieństwo Jozuego i Kaleba mogą powiedzieć: “Jeżeli Bóg nas powołał, będziemy w zupełności zdolnymi iść i posiadać tę ziemię obiecaną. Co Bóg obiecał, jest w stanie dokonać. “Wierny jest Ten, który was powołał, który też to uczyni” (1 Tes. 5:24). Obietnica ta jest dla powołanych, wybranych (przyjętych) i wiernych. Okażmy się więc wiernymi. — Obj. 17:14. W.T. 1140—1889

### ECHO Z KONWENCYJ Z CHICAGO, ILL.

Drodzy w Panu Braterstwo: —

Serdeczne pozdrowienie ślemy Wam wszystkim, a będącym w doświadczeniu, pociechę, słowami Piotra apostoła: “Ci, którzy cierpią według woli Bożej, niechaj Jemu, jako wiernemu Stworzycielowi, poruczają dusze swoje, dobrze czyniąc.” — 1 Piotra 4:19.

Dzielimy się z Wami radością i błogosławieństwami Bożymi, które z łaski Bożej, otrzymaliśmy na półtoradniowej konwencji lokalnej w Chicago, w dniach 12 i 13 czerwca, b.r. Mając przywilej uczestniczenia na licznych konwencjach ludu Bożego, możemy często stwierdzić jak aktualne są obecnie słowa naszego Pana: “Błogosławieni są słudzy, których, gdy przyjdzie Pan, czujących znajdzie, zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, posadzi ich za stół a przechadzając się będzie im służył” (Łuk. 12:37). Wynika z tych słów, że z usług naszego Pana, korzystają jedynie czuwający, a czuwanie w tym rozumieniu znaczy, nie tylko badanie i zrozumienie Boskiego planu, czasów i chwil, ale także zrozumienie i pełnienie osobistych obowiązków względem Boga i Jego ludu.

Dla oceniających nauki z “Księgi żywota”, stół był znowu zastawiony obficie. Bracia mówcy służyli wykładami ze Słowa Bożego, na następujące tematy: — (1) “Dziś i czas” (2) “Najwyższy Arcykapłan”;

(Dokończenie na str. 127)



## ZAUWAŻENIE ZMIAN DYSPENSACYJNYCH

(Dokończenie z poprzedniego wydania)

Drugie: jak trudnem było dla Żydów zrozumieć, że łaska Boża rozszerzy się poza ich naród także na pogan, tak obecnie trudnem jest dla chrześcijan zrozumieć, że Boska łaska nie skończy się wybraniem chrześcijańskiego kościoła, ale że w słusznym czasie, w nowej dyspensacji, w Tysiącleciu, błogosławieństwo Boże spłynie, przez kościół, na wszystkich świat. Jak św. Piotr był cierpliwym w wykładaniu Pańskiego kierownictwa i opatrnościowych wskazówek względem długości i szerokości Boskich łask, tak też i teraz potrzeba wielkiej cierpliwości, łagodności i roztropności w przedstawianiu współ-chrześcijanom, prawdziwym Izraelitom duchowym, dostarczone nam opatrnościowo dowody względem Boskich błogosławieństw dla świata i że one są już blisko. Bardzo stosowne są w tych okolicznościach słowa naszego Pana: "Bądźcie roztroprnymi jako węże, a szczerymi jako gołębnice". — Mat. 10:16.

Piotr wytłumaczył swoim słuchaczom ono proste poselstwo ewangeliczne, jakie przedstawił tym pierwszym z pogan i które oni tak radośnie przyjęli, że ono w niczem nie przekreślało poselstwa głoszonego Żydom i że warunki ewangeliczne w żadnym stopniu nie były zmodyfikowane aby pozyskać pogan; ta sama Ewangelia, która ubłogosławiła ich, obecnie ożywiła i ubłogosławiła pogan. Opowiedział im o swoim zdziwieniu, że Pan zmanifestował Swoje uznanie pogan, przez udzielenie im darów Ducha świętego, tak samo jak udzielił je wiernym z Żydów, w dniu Pięćdziesiąticy, a później przekazywał je drugim przez apostołów. Oświadczył, że ta manifestacja Boskiej łaski przypominała im słowa samego Pana: "Jan chrzcił wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym". — Dzieje Ap. 1:5.

Z tego św. Piotr zrozumiał, że chrzest Ducha świętego był ważniejszym od chrztu wodnego; zrozumiał także, iż tylko klasa "wy" miała być ochrzczona Duchem świętym, a ponieważ nie mógł logicznie przeoczyć tego faktu, że i ci z pogan, otrzymawszy tego samego Ducha, chyba byli przez Boga uznani za członków tego samego ciała Chrystusowego, stali się też odpowiednimi do chrztu itd. Zakończył swój argument pytaniem, które musiało przemówić do przekonania wszystkich słuchaczy...: "Któżem ja, abym mógł zabronić Bogu?" — Wiersz 17.

### Wszyscy Zostali Przekonani

Całe grono uznało, że Piotr nie miał prawa sprzeciwić się Boskiej woli; że było w zupełności właściwem zastosować się do Boskich zarządzeń. Tak więc, po umiejętnym wytłumaczeniu sprawy przez Piotra, całe grono znalazło się w zupełnej harmonii serca i umysłu w sprawie tak ważnej, która gdyby nie była tak roztropnie załatwiona, mogłaby wywołać poważne zatargi w rychłym kościele i spowodować dwie lub więcej partie takich, którzy całem sercem pragnęliby czynić dobrze i współdziałać z Boską wolą. Niechaj każdy z nas postanowi naśladować Piotra w podobnych sprawach i tym sposobem starać się o dobro, zbudowanie i pokój w Syjonie.

Decyzją tej konferencji było, że świadectwo Piotrowe wykazało bez kwestii, iż w Boskim planie nowe działania zaczęły rozwijać się; że odtąd Bóg udzielił poganom, tak samo jak żydom sposobność "pokuty ku żywotowi." Żaden z obecnych nie kwestionował Boskiego prawa i wolności w sprawie udzielenia komukolwiek sposobności pokuty ku żywotowi.

Ci wierni bracia nie byli skłonni posuwać się do którejkolwiek z dwu krańców zwykłych w czasie obecnym—nie twierdzili, że Bóg był obowiązany ograniczyć Swe łaski tylko do Izraela ani też nie mówili, że sposobność pokuty ku żywotowi powinien dać każdemu jednako. Niektórzy obecnie posuwają się do jeszcze dalszej krańcówści i twierdzą, że Bóg nie tylko da sposobność pokuty ku żywotowi wszystkim, ale że ewentualnie wszystkich zbawi — wszystkim udzieli wiecznego żywota. Niechaj wszyscy wierni Pańscy wystrzegają się dyktowania Wszechmocnemu czegokolwiek; niech raczej uznawają Jego władzę najwyższą i niech starają się poznać Jego wolę, a nie dyktować Jemu wolę swoją.

Bracia widocznie przyswoili sobie lekcję, jakiej Pan chciał ich nauczyć; mianowicie, że odtąd Bóg był gotowym udzielić przebaczenia grzechów, tak samo wierzącym z pogan jak i z Żydów, którzy pokutując, będą pragnęli być w harmonii z Nim. Nie wyrażamy tu myśli o jakimkolwiek przymuszaniu, lub o przyjęciu na innych warunkach aniżeli pokuta i odpuszczenie grzechów, a to włącza też wiarę w Jezusa i w Jego dzieło okupu za grzeszników, nawrócenie się do Boga w szczerości serca i, na ile to

możliwe, czynienie tego co Jemu podoba się. Takim jest stanowisko ludu Bożego i takim ono musi pozostać aż do końca tego wieku, albowiem jest ono podstawową zasadą wszystkich działań i obietnic Bożych.

### Złoty Tkst

Nasz tekst naczelny jest w zupełnej zgodzie z powyższem. Figuralne odpuszczenie grzechów w każdym roku było jedynie dla Izraelitów w ich wieku; lecz gdy dokonana została prawdziwa ofiara, przywilej pokuty i odpuszczenia grzechów (ograniczony przez trzy i pół lat do żydów), otworzony był dla wszystkich jednakowo — “Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha” i “przez imię Jego (Jezusa), odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy.” — Dzie. Ap. 10:43.

Nie ma innego sposobu przybliżenia się do Boga jak tylko przez odpuszczenie przykrycia grzechów, i nie ma innego sposobu przykrycia grzechów jak przez wiarę w kosztowną krew Zbawiciela. Żaden nie przychodzi do Ojca, tylko przez Mię—powiedział Jezus; i “nie ma innego imienia pod niebem, danego ludziom przez którebyśmy mogli być zbawieni.” — Jan 14:6; Dz. Ap. 4:12.

Wszelkie mniemania o zbawieniu bez Jezusa, jak i mniemania o zbawieniu pogan, będących w nieświadomości; wszelkie myśli, że znajomość o Chrystusie nie jest konieczna, że wystarczy duch sprawiedliwości; wszelkie myśli zbliżenia się do Boga inaczej jak przez wyznaczonego “Pośrednika” otrzymują zupełne potępienie słowami tego tekstu. Cały plan Boży wystawia i czi nie tylko Boską sprawiedliwość, mądrość, miłość i moc, ale tak samo wystawia i czi Pana Jezusa jako jedynego, przez którego można przybliżyć się do Ojca i osiągnąć żywot wieczny.

Mając na względzie te ograniczenia, jak pocieszającym jest to zapewnienie Pisma świętego, że dla większości naszego rodzaju, czas osiągnięcia znajomości, a więc czas próby ku żywotowi wiecznemu, należy jeszcze do przyszłości — do wieku Tysiąclecia. W tym to “czasie słusznym”, uszy głuchych zostaną otworzone i usłuszają głos Syna Człowieczego (i Jego uwielbionej oblubienicy), “a którzy usłuszają (okaza się posłusznymi), żyć będą”. Jest też wielkim powodem do radości, że ta sposobność zmartwychwstania i sądenia przez tak łaskawego sędziego, zapewniona jest “wszystkim, którzy są w grobach.” — Jan 5:25, 28; 1 Tym. 2:6.

W. T. 2995—1902.

## Przypomnienie o Przyszłej Konwencji Generalnej

W Chicago, Ill., w dniach 4, 5 i 6 Września

Ponownie przypominamy Braterstwu w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, że do przyszłej konwencji generalnej pozostaje tylko kilka tygodni. Jak to było już podane w Straży poprzedniej, konwencja ta, zgodnie z uchwałą zeszłorocznej, odbędzie się w Chicago, Ill. Nie ulega wątpliwości, że członkowie zgromadzenia, gdzie odbyć się ma taka konwencja, podejmują wiele starań i uciążliwej pracy przygotowanej, aby przyjezdnych jaknajlepiej ugościć, zapewnić im noclegi, pożywienie itd. Wiedząc, że i tym razem braterstwo w Chicago czyni co tylko może aby takie przygotowania odpowiednio wykonać, bracia i siostry z innych zgromadzeń zapewne postarają się aby te przygotowania nie były na próżno; czyli, o ile komu jest możliwem, postara się aby w tej konwencji uczestniczyć.

Rozumiemy to dobrze, że nie każdemu i nie zawsze jest możliwem. Różne mogą być przeszkody; a w czasie obecnym, kiedy większość

polskiego braterstwa w Ameryce dochodzi do podeszłego wieku, głównymi przeszkodami są różne fizyczne niedomagania, choroby, zanik sił, brak funduszu i zdrowia do dalszej podróży itp.; lecz komukolwiek jeszcze zdrowie i warunki pozwalają podróżować, uczyni dobrze gdy osobiście pojedzie na tę konwencję. Słowo Boże zachęca nas do tego (Żyd. 10:24, 25), i z doświadczenia wiemy, że przez badanie tegoż Słowa i przez braterską społeczność na zebraniach i konwencjach nabieramy więcej znajomości w rzeczach duchowych, biblijnych, utwierdzamy się w “świętej wierze”<sup>5</sup> i zmacniamy się do wiernego sprawowania swojego zbawienia.

Jesteśmy też pod wrażeniem, że chwilo-we goszczenie w tym kraju pielgrzyma z Francji, br. A. Tyczki, będzie dla wielu zachętą do uczestniczenia w tej konwencji, aby tym więcej skorzystać z jego duchowej usługi. Niektórzy z tutejszych braci byli w tym roku z wizytą



we Francji i w Polsce. Spodziewamy się więc, że na tej konwencji usłyszymy też raport z tych podróży, wiadomości o naszym braterstwie w Polsce i we Francji. Będzie więc urozmaicenie w programie i mamy nadzieję, że ci, którzy przyjadą, otrzymają duchowe zbudowanie. Komukolwiek więc zdrowie i warunki zezwalają, zapewne postara się uczestniczyć osobiście. Prosimy także naszego Ojca aby Jego Duch i błogosławieństwo ubogaciły nam tę ucztę duchową, aby wszystko wyszło jaknajlepiej, ku Jego chwale i ku zbudowaniu Jego ludowi.

Z poprzedniej Straży powtarzamy informacje względem sali i różne inne szczegóły dotyczące się tej konwencji.: —

#### INFORMACJE CO DO SALI, CZASU itd.

W tym roku, konwencja generalna odbywać się będzie w tym samym budynku co dwa lata temu, a mianowicie: w **“Central Masonic Temple”** pod nr. 912 N. La Salle Ave., Chicago, Ill. Sala mieści się na pierwszej podłodze (na parterze), a więc jest dostępna nawet dla osób starszych i fizycznie słabych. Budynek ten znajduje się w nieznanym oddaleniu od śródmieścia i jest łatwo dostępny dla tych, co przyjadą kolejami lub autobusami, a także dla przejeżdżających samochodami.

Ze stacyj kolejowych i autobusów pozamiejskich można dostać się do sali miejskim autobusem **“Clark St.”**, kursującym w kierunku północnym (te kursują w śródmieściu po ulicy Dearborn), i autobusem tym jechać do numeru 900, tam zejść i udać się jeden blok na zachód do ulicy La Salle i do nr. 912.

Samochodami od wschodu (So. Bend, Detroit, Cleveland itd.), najłatwiejszy dojazd do Chicago jest drogą płatną (toll road). Na pograniczu Stanów Indiana i Illinois, po opłaceniu za przejazd przez Stan Indiana, jechać dalej tą drogą w kierunku północnym; nieco dalej wjedzie się na drogę podwyższoną (**“Chicago Skyway”**). Po opłaceniu 30c., za przejazd, jechać tą drogą (Nr. 94) aż do jej złączenia się z drogą ekspresową — **“Dan Ryan Expressway”** — (jest to w dalszym ciągu droga 94) i tą jechać w kierunku północnym aż do wyjazdu na Ohio St.; tą jechać na prawo w kierunku wschodnim) kilka bloków do ulicy La Salle i tą na lewo do numeru 912.

Z północno-zachodniej strony (z Kenosha, Milwaukee itd.) jechać drogą **US. 41**, następnie, już w Chicago, **94 (expressway)**, aż do wyjazdu na Division ul. Tu wyjechać i Division

ulicą jechać na lewo do **La Salle Ave.** i tą na prawo aż do nr. 912.

Główna Konwencja rozpocznie się w sobotę 4 września, o godz. 9ej rano, według czasu przyspieszonego (central daylight saving time); lecz bracia słudzy, czyli starsi i diakoni współpracujących zgromadzeń, zjadą się w dniu poprzedzającym konwencję ogólną, t.j. w piątek, 3 września, aby w tym dniu, od godz. 1-ej po południu, rozpocząć zebranie gospodarcze, obrady nad sprawami dotyczącymi się naszej wspólnej pracy na niwie Pańskiej. Podaje się przy tym do wiadomości, że wszyscy pozamiejscowi bracia przyjeżdżający na to zebranie gospodarcze, w piątek 3 września, nie potrzebują przed zebraniem szukać za restauracją gdzieś w mieście, ale niechaj udadzą się prosto do budynku, w którym odbywać się będzie zebranie i cała konwencja (**912 No. La Salle St.**), a tam znajdą także posiłek cieleśny, przyrządzony przez miejscowe braterstwo. Prosimy tylko, aby bracia raczyli stawić się, o ile możliwe, na czas, tak aby zebranie to można rozpocząć o godz. 1 po południu. Numer telefonu do sali — **WH. 4-9340.**

#### Sprawy Gospodarcze

Aby na konwencji ogólnej mieć więcej czasu na sprawy duchowe, sprawy gospodarcze omawiane są najpierw przez zborowych sług, na wyżej wspomnianym zebraniu gospodarczym, które w minionych kilku latach odbywało się zwykle w przededniu konwencji ogólnej. Zadecydowanym było rok temu, aby podobna metoda zastosowana była i tym razem. To znaczy, że bracia starsi i diakoni, przedstawiciele zgromadzeń, zjadą się na jeden dzień wcześniej, czyli w piątek, dnia 3 września i od godziny 1ej po południu rozpoczną obrady nad sprawami. Na zebraniu tym, omawiane będą niżej przytoczone sprawy w następującym porządku:

1. Po rozpoczęciu modlitwą i t.d., sprawozdanie przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów, za rok 1964-1965.

2. Odczytanie uchwały z poprzedniej konwencji i raport sekretarza z dokonanej pracy.

3. Sprawa następnej konwencji generalnej. Kiedy i gdzie ma się odbyć, ile dni ma trwać?

4. Kiedy mają zgromadzić się słudzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków.

5. Kiedy wnioski te mają być przedstawione ogólnej konwencji?

6. Nieco o programie następnej konwencji — co do przewodniczących, długość wykładów i t. p.

7. Gdzie, czyli w którym mieście i zgromadzeniu ma być centrum pracy międzyzborowej?

8. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyzborowej? (Obecny składa się z dziesięciu, pięciu z Chicago, i pięciu z innych miast).

9. O dalszym wydawaniu czasopism **Straży i Brzasku**, prenumerata tychże. Jaka jeszcze literatura ma być wydana, w jakiej ilości? itd.

10. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką. Praca radiowa itd.

11. Praca pielgrzymia, o kwalifikacjach i u poważnieniu braci pielgrzymów.

12. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej.

13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie.

14. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregośkolwiek z braci.

Jeżeli więc, które zgromadzenie albo ktoś z braci miałby jaką sugestję na korzyść ogólnej współpracy i służby, raczy takową nadesłać na adres sekretarza, możliwie jaknajprędzej, aby wszystkie mogły być umieszczone na kalendarzu, przed rozpoczęciem tego zebrania.

Wyniki tego zebrania, czyli przegłosowane większością wnioski, będą przedstawione całej konwencji w sobotę 4 września, po południu.

### Nominowanie Kandydatów do Zarządu Pracy Międzyzborowej

Jak zwykle tak i tym razem, na konwencji tej będą obrani bracia do pełnienia różnych części pracy Pańskiej międzyzborowej w roku następnym. Jednakowoż wysunięcia, czyli nominowania kandydatów do tych czynności, dokonają mają poszczególne zgromadzenia. Do prac międzyzborowych zaliczamy prowadzenie finansowych i protokółowych ksiąg Stowarzyszenia; redagowanie, wydawanie i ekspedycję (wysyłanie) pism i innej literatury; opracowanie i nadawanie odczytów radiowych; obsługiwanie zgromadzeń od czasu do czasu, przez podróżujących mówców (pielgrzymów); tudzież załatwianie wszelkich korespondencji z tym związanymi.

Zatem zgromadzenia są niniejszym proszone, aby z pomiędzy swoich braci starszych nominowały sposobnych do tych prac kandydatów. Nazwiska nominowanych braci, sekretarze danych zgromadzeń raczą wysłać, na pewien czas przez konwencję, do sekretarza międzyzborowego w Chicago, na adres Stowarzyszenia.

Zauważyć należy, aby wysuwani kandydaci mieli odpowiednie kwalifikacje do którejkolwiek z powyżej wymienionych czynności; sami zaś kandydaci powinni rozumieć, że przyjmując członkostwo w zarządzie, przyjmują służbę i pracę a nie jakieś zaszczytne stanowisko. Nie powinni więc czuć się urażeni jeżeli podczas konwencji nie będą obrani; albowiem nominowanych może być więcej, lecz obranych będzie tylko tyle ile konwencja poleci.

### USŁUGA BR. A. TYCZKI PO GEN. KONWENCJI

W Straży poprzedniej było podane, już w ostatniej chwili, że br. Tyczka będzie gościł w Ameryce prawdopodobnie kilka tygodni po naszej Konwencji Generalnej. Przeto do Miami, Florida oraz do Los Angeles i Hemet w Kalifornii posłany będzie dopiero po tej Konwencji. Dokładnej marszruty nie podajemy bo na razie trudno zdecydować gdzie, w których datach; lecz bracia w danych zgromadzeniach będą o tym naprzód zawiadomieni listownie.

Swego czasu byliśmy proszeni aby przyjezdny br. Pielgrzym był również posłany, choćby na parę dni, do Phoenix, Arizona, gdzie zamieszkuje kilka osób, będących w Prawdzie. Chętnie byśmy i tam posłali br. Tyczkę, lecz to możliwem byłoby tylko gdyby który brat z okolicy Los Angeles mógł go tam podwieźć autem i z powrotem przywieźć go do Los Angeles, skąd mógłby odlecieć samolotem do Chicago. Bratu Tyczece byłoby za trudno dostać się samemu do Phoenix, Ariz. O ile nastąpi jakie porozumienie w tym względzie, dani bracia będą zawiadomieni listownie, lub w Straży następnej. Tu zaznaczamy tylko, że po Konwencji Generalnej br. Tyczka będzie posłany do Miami, Fla., następnie do Los Angeles i do Chicago powróci samolotem około 23 września. Resztę czasu prawdopodobnie do połowy października, zwiedzać będzie zgromadzenia w Stanach północno-środkowych, gdzie również odbędzie się kilka konwencji lokalnych.

### MYŚLI I ZDANIA

Strzeż się złych towarzystw, unikaj złych mów, Łatwo cię sprowadzą do bluźnierczych słów. Dusza twa niech prawdę i czystość miłuje; Wznos wzrok na Jezusa, On cię poratuje.

## "BÓG NIE MA WZGLĘDU NA OSOBY"

Lekcja z Dziejów Apostolskich 10:34-44.



**ŚWIADCZENIE** Apostoła: "Bóg nie ma względu na osoby", jest przez wielu źle zrozumiane. Słowom tym nadawane jest znaczenie zupełnie odmienne od tego co Apostoł wyraził. Św. Piotr rozumiał, że Bóg ma wzgląd na charakter człowieka, ale nie ma względu na wygląd zewnętrzny, warunki, kolor skóry, narodowość itd. Że takie było znaczenie jego słów uwidocznione jest w jego następnym oświadczeniu: "Ale w każdym narodzie, kto się Go boi i czyni sprawiedliwość, jest Mu przyjemnym". Zwykłym lecz mylnym mniemaniem jest, że ktokolwiek i każdy może przystępować do Boga na warunkach poufałości i zażyłości. W rezultacie takiego pojmowania wielu przystępuje do tronu niebiańskiej łaski, bez upoważnienia, bez zaproszenia i bez przyjęcia! — ponieważ (w przeciwnieństwie do słów Apostoła), nie boją się Boga, nie czynią sprawiedliwości i nie są Jemu przyjemni.

Brak odpowiednich instrukcji i mylne nauki pomiędzy chrześcijanami są odpowiedzialne za ten niewłaściwy stan rzeczy w nominalnym chrześcijaństwie. Nauczmy się przestrzegać bacznie biblijnych przepisów i nie ulegajmy mylnemu wrażeniu, że Bóg nie ma względu na charakter. Przeciwnie, za przykładem Piotra wykazujemy, że cześć dla Boga jest nieodzowna — że staranność aby żyć sprawiedliwie jest konieczna, — ale nawet reforma życia, odwrócenie się od grzechu do sprawiedliwości itd., nie mogą nas uczynić przyjemnymi Bogu, jeżeli nie przystąpimy do Niego w naznaczony sposób — przez wiarę w pojednawcze dzieło Pana naszego Jezusa Chrystusa.

### Zacny Korneliusz

Korneliusz, setnik, którego przyjęcie przez Boga jest przedmiotem niniejszej lekcji, był widocznie nawróconym do wiary w Boga i do sprawiedliwości, kilka lat przed opisanym tu wydarzeniem. Świadcstwo o nim jest, że on był chwałką Boga, hojnym w udzielaniu jałmużny, a jego zamiłowanie do sprawiedliwości i życie bogobojne było poświadczane przez tych co go znali; a jednak coś więcej było potrzebne, zanim on mógł być przyjętym przez Boga, we właściwym znaczeniu tego słowa. Znajduje się w tym nauka, dla tych, którym się zdaje, że cześć dla Boga i moralne życie jest wszystkim co potrzeba aby dostąpić Bo-

skiego przyjęcia. Ponieważ Korneliusz posiadał te zalety w znacznej mierze, przez pewien czas zanim był przyjętym, Boskie potraktowanie go może być dobrym wskaźnikiem dla wszystkich, którzy pragną przybliżyć się do Boga i być z Nim w społeczności.

Chociaż, jak to już zauważyliśmy, Korneliusz był człowiekiem pobożnym itd., on nie był Żydem i uważał siebie oddalonym od specjalnej łaski Bożej. Jednak modlił się do Boga; — a chociaż nie mamy powiedziane o co się modlił, przypuszczać możemy, zgodnie z tym co jest o nim napisane, że modlił się o oświecenie względem Boskiego charakteru i planu, oraz o bliższy dostęp i lepsze zrozumienie Boskiego przyjęcia i Jego łask. Możliwie, że on słyszał o Jezusie i był tą sprawą zakłopotany; może to pobudziło go do żarliwszej modlitwy, którą Bóg uznał za właściwe wysłuchać w sposób cudowny, posyłając do niego anioła, który go zapewnił, że jego modlitwy i jałmużny wstąpiły na Boską pamięć, jako dowody jego pobożności (Dz. Ap. 10:4). Anioł dał mu do zrozumienia, że potrzeba było czegoś więcej aniżeli modlitwy i dobrych uczynków; lecz co jeszcze było potrzebnem, aniołowi nie było polecone oznajmić. Korneliusz potrzebował jeszcze poznać Jezusa z właściwego stanowiska; potrzebował uwierzyć w Niego jako swego Odkupiciela, zanim jego modlitwy i dobre czyny mogły mieć zupełne uznanie przed Bogiem i doprowadzić go do pożądanej społeczności i zupełnej łaski z Bogiem.

### Boski Sposób Działania

Wiemy dobrze, że Bóg mógłby zaznaczyć Korneliusza z Ewangelią przez aniołów; lecz tu jak i w innych miejscach sprawdzamy, że nie taki był Jego cel — że Jemu upodobało się używać poświęconych synów ludzkich za Swoich przedstawicieli w ogłaszaniu owej "wesolej nowiny" — wszystkiemu ludowi.

Co za chwalebny zaszczyt Bóg dał przez to nam, którzy z natury "jesteśmy dziećmi gniewu, jako i drudzy" z naszego rodzaju, ale gdy przyjęliśmy Boską łaskę w Chrystusie, byliśmy nie tylko "przyjęci w Onym Umilowanym" ale nadto uczynieni zostaliśmy przewodami Boskich błogosławieństw i w powołaniu drugich. Boski sposób działania w tym względzie był nie tylko zaszczytem dla Jego

przybranych dzieci ale w dodatku i błogosławieństwem bo który chrześcijanin nie wie, z własnego doświadczenia, jak wielkim błogosławieństwem jest służyć wiernie Słowem Bożym drugim.

Korneliusz był poinformowany przez anioła, aby posłał po apostoła Piotra a ten mu oznajmi, jakie jeszcze rzeczy były ważne i konieczne do dalszego postępu w znajomości i wierze; a przez te, również do Boskiej łaski. Umysłowa gotowość Korneliusza okazana była w jego natychmiastowym posłuszeństwie. On nie tylko modlił się ale gotowym był współdziałać z Bogiem, według tego jak modlitwa jego byłaby wysłuchana.

Trzech posłanych (dwóch było domowymi sługami, a jeden żołnierz, wszyscy mężowie bojący się Boga) dostarcza nam dobry dowód, że ów poganin szukający Boga i starający się, na ile go było stać, podobać się Bogu, nie trzymał swego światła wiary pod korcem. Światłem tym przyświecał rodzinie, sługom i żołnierzom, nad którymi był setnikiem. Takim, Bóg z przyjemnością udziela Swego uznania, bez względu na ich narodowość lub kolor skóry; i takich On przyjmuje i darzy światłem i prawdą ponad innych — od czasu gdy Jego specjalna łaska dla figuralnego Izraela zakończyła się. Tu zawiera się pewna nauka, jakiej niektórzy z wiernych Pańskich potrzebują. Nauka ta jest, że oni powinni prawdą przyświecać wszystkim, z którymi mają kontakt — że duch pobożności powinien przenikać członków rodziny i domowników, włączając sług.

Korneliusz widocznie wierzył Bogu w zupełności. Nie czekał ażby Piotr przyszedł; on wiedział, że przyjdzie, uwierzył w Boską obietnicę daną mu przez anioła i według tej wiary zwołał swoich przyjaciół, krewnych i domowników — wszystkich, nad którymi miał pewne wpływy i którzy, tak jak on, pobożnie i szczerze pragnęli poznać wszystko co mogłoby ich pouczyć o drodze żywota — o drodze pojednania i harmonii z Bogiem, i o zasadach sprawiedliwości, które On przedstawia.

W międzyczasie Piotr, pełen uprzedzeń, w jakich Żydzi znajdowali się od wieków, potrzebował pewnego przygotowania, aby tego pierwszego poganina mógł przyjąć do członkostwa w kościele. To było uczynione za pomocą wizji okazanej Piotrowi, tak że on i sześciu braci z Joppy udali się następnego dnia do domu Korneliusza — "nic nie wątpiąc", ponieważ

widzieli, że Pan ich prowadził w tej sprawie. My również widzimy, że z wszystkich uczni Piotr był najodpowiedniejszy do tej sprawy, z powodu jego prędkiego usposobienia i gorliwości w pełnieniu Pańskich poleceń szybko i wiernie; a także dla tego, że on był najstarszym z Apostołów i pod wielu względami najwplywowszym, więc jego postępek miał większą wagę u innych.

Dla nas trudnym jest wyobrazić sobie to wiekowe uprzedzenie w umysłach Żydów, przeciwko jakiegokolwiek myśli aby poganie mogli stać się współdziedzicami obietnicy Abrahama, a raczej obietnicy Bożej danej Abrahamowi. Oni uważali za sprawę ustaloną, że łaska Boża została przyznana tylko ich narodowi i że nie było możliwym aby poza ich narodem dosięgnęła też i innych, czyniąc ich tak samo przyjemnymi Bogu. Ten pogląd uzasadniali, pierwsze, na Boskich obietnicach danych Abrahamowi: "Nasieniu twemu" itd.; drugie, że Izraelitom nie dozwolono mieszać się z poganami związkami małżeńskimi itd.; trzecie, rządcy żydowscy poszli jeszcze dalej i do pewnego stopnia wyolbrzymili te różnice.

### Nowa Dyspensacja

Lecz teraz rozpoczęła się nowa dyspensacja; "siedemdziesiąt tygodni" łaski dla Izraela skończyły się i łaska Boża zaczęła rozszerzać się poza naród żydowski jak już zauważyliśmy, do Samarytan i do Murzyna, rzezańca z Etiopii. Możemy łatwo domyśleć się, że te wypadki, chociaż zadziwiły Apostołów, były łatwiejsze do zrozumienia aniżeli przejście łaski od pogan; jednak te pierwsze, prawdopodobnie utorowały drogę tym ostatnim.

Gdy Piotr przyszedł do domu Korneliusza i ten poznał w nim sługę Bożego, któryznaczony został do przyniesienia mu poselstwa prawdy, Korneliusz przypadł do nóg Piotrowych z uszanowaniem. Jak bardzo Korneliusz różnił się od innych Rzymian, a szczególnie od rzymskich żołnierzy i oficerów! Zamiast spoglądać na Żydów z góry i myśleć o sobie jako o przedstawicielu ówczesnego najwyższego rządu na świecie, Korneliusz był pełen pokory a fakt, że jego gość przedstawiał Pana, rozbudził w nim takie same uczucie do Piotra, jakie odczuwał w swoim sercu do Boga — uczucie szacunku i czci.

Jeżeli ów setnik był zacnym i pokornym to i Apostoł okazał się nie mniej szlachetnym i wiernym Bogu, albowiem natychmiast podniósł Korneliusza, mówiąc: "Wstań! i jamci jest

człowiek” (wiersz 26). Piotr przemawia do naszych serc tym szlachetnym postępkim — że nie przyjął nieupoważnionego pokłonu, a tym samym uwolnił się od więcej doświadczeń przez takie prędkie odmówienie sobie wyższych zaszczytów i autorytetu — przez rozpoznanie swego istotnego stanu, że był jedynie złamanym i próżnym naczyniem, wartościowym tylko o tyle ile w tym naczyniu mieści się ducha Pańskiego — rozpoznany jedynie dla tego, że upodobało się Bogu użyć go za naczynie miłosierdzia i prawdy.

W obecnej dobie, nie wielu jest skłonnych hołdować swoim współbliźnim; i nie wielu, oprócz wyższych dygnitarzy w nominalnych kościołach, takich jak papież, prałaci itd., godzą się na przyjmowanie takiego hołdownictwa; a ci co przyjmują, zganieni są postępkim apostoła Piotra w tym wypadku. Prawdopodobnie mało jest dziś niebezpieczeństwa, aby który z “braci” przyjmował za dużo zaszczytu od ludzi, bowiem duch naszych czasów skłania się w kierunku przeciwnym. Mimo to gdziekolwiek duch hołdownictwa się przejawia, obowiązkiem brata, któremu byłoby to okazywane, jest sprzeciwić się i wskazać takiemu współsłudze na Pana jako istotnego dobroczyńcę — od którego pochodzi wszelki dar dobry i doskonały, bez względu na przewód przez Niego używany.

#### “Słowa, Przez Które Zbawiony Będziesz”

Piotr wszedłszy do domu Korneliusza i widząc zgromadzenie gorliwych, bojących się Boga pogan, stawił pytanie: “Dla czegoście mię wezwali?” (Wiersz 29). Korneliusz opowiedział nieco o swoich przeszłych doświadczeniach, o jego szukaniu za bliższą społecznością z Bogiem, o swoich staraniach aby wieść życie przyjemne Bogu, o wizji jaką otrzymał, a teraz gdy w odpowiedzi na tę wizję Piotr przyszedł, on spodziewał się usłyszeć od niego to, co było mu obiecane — “słowa, przez które zbawiony będziesz ty i wszystkim dom twój” (Dz. Ap. 11:14). Korneliusz nie był zbawiony przez udzielanie jałmużny, nie przez modlitwy, ani nawet przez poselstwo, które Piotr jemu przyniósł, ale Piotrowe poselstwo, “słowa”, objaśniające sprawę, umożliwiły Korneliuszowi i jego domownikom uchwycić wiarą ono wielkie odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, aby przez to mogli być zbawieni. Zbawieni zostali natychmiast od potępienia i ze stanu nieprzyjaźni z Bogiem jako grzesznicy, co było zadatkim onego zupełnego zbawienia, które dane im będzie przy wtórnym przyjściu Pana.

Z wielkim zainteresowaniem badamy owe kazanie Apostoła, abyśmy mogli jaknajdokładniej rozpoznać to życiodajne poselstwo, które Piotr tam głosił i przez które Korneliusz i jego domownicy doszli owej zbawiennej wiary. Znajdujemy, że kazanie Piotrowe było tym samym poselstwem ewangelicznym, jakie on już poprzednio często ogłaszał. Głównym przedmiotem tego poselstwa był Jezus — Jego wierność i posłuszeństwo — oraz ofiara za grzechy, którą On dokonał gdy umarł na krzyżu. To było poselstwem nadziei zmartwychwstania przez Chrystusa, co było poświadczone tym, że i On został wzbudzony od umarłych wielką potęgą Bożą. Było również poselstwem, że, Okup za grzeszników został złożony do rąk Sprawiedliwości i że, na podstawie tegoż okupu, Bóg może przyjąć grzeszników, na warunkach wiary, pobożności i posłuszeństwa, według ich zdolności.

Kazanie św. Piotra było oną “starą powieścią”, która dla wielu stała się nudną i niesmaczną, lecz dla duszy będącej we właściwej postawie, ona jest poselstwem Boskiego przebaczenia i pojednania, przez śmierć Jego syna. Takie same poselstwo Bóg posyła dotąd przez Swoich prawdziwych przedstawicieli. Innej Ewangelii nie ma, a ci co inne poselstwo ogłaszają, nie są przedstawicielami Bożymi, nie są Jego posłańcami ani mówczymi narzędziami Jego ducha.

(Dokończenie w następnym wydaniu)

## ODPOWIEDZI NA PYTANIA

### Publiczne Modlitwy

Jezus powiedział: “Gdy się modlisz, wnijdź do komory swojej (Mat. 6:6). Czy to znaczy, że publiczne modlitwy, takie jak w kościołach, nie są przyjemne przed Panem?”

Nie koniecznie! W wierszu poprzednim Jezus ostrzega aby nie modlić się jako “obłudnicy; albowiem się oni radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc, modlą, aby byli widziani od ludzi.” Wierzmy jednak, że dla poświęconego dziecka Bożego możliwym jest modlić się w obecności drugich, bez tego pragnienia aby być widzianym od ludzi.

Modlitwa jest świętym przywilejem, z którego chętnie korzystają wierni Pańscy. Wszystkie modlitwy winne być nabożne i skierowane do Boga samego. Wierni Pańscy, gdy słyszą kogoś modlącego się, powinni sercami swymi wnikać w ducha tego co jest wypowia-

dane; modlący, natomiast, nie powinien kierować swej modlitwy do nich, ale do Pana.

Duch szacunku dla Boga powinien mieć pewien wpływ na rodzaj naszych prośb. Często bywa, że w modlitwach publicznych skłonnością tego co się modli jest, aby wypowiadać modlitwę tak jakoby ona była dla słuchaczy a nie stosowana do Boga. W modlitwach swych niektórzy chcą naprawiać złe wrażenie, jakie myślą, że ktoś mógł odnieść ze słów drugiego. Czasami, gdy ci, co przemawiali do zgromadzenia, powołani są do modlitwy na zakończenie, w modlitwie tej starają się dokończyć coś co zapomnieli powiedzieć w wykładzie.

Takie modlitwy nie są przyjemne Bogu. One raczej objawiają brak uszanowania dla świętego imienia Bożego. Modlitwy publiczne powinny być przede wszystkim bardzo krótkie i winne wyrażać szczerą prośbę o Boskie błogosławieństwo na zgromadzonych. Modlitwy nie są sposobnościami wykładania Boskiego planu zbawienia. Przeto, chociaż uważamy, że jest w zupełności właściwym modlić się w zgromadzeniu ludu Pana i publicznie prosić Boga o błogosławieństwo na zebraniu, gdzie dane ma być świadectwo o prawdzie, jednak modlitwa nie powinna nigdy być wyrażana dla wywarcia wrażenia na zgromadzonych, ale powinna być wypowiedziana Bogu, w celu wyrażenia wdzięczności za Jego miłość i prośby o Jego błogosławieństwo na dane zebranie.

### Pismo Nie Natchnione

W Ew. Jana 21:25 czytamy: "Jest też jeszcze i innych wiele rzeczy, które czynił Jezus; które gdyby miały być wszystkie z osobna spisane, tuszę iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były." Nie jest to zapewne prawdą literalnie, jak więc może to być wytłumaczone?

Orzeczenie to nie jest częścią natchnionych Pism; nie znajduje się w najstarszych znanych manuskryptach. Ono było widocznie później dodane do manuskryptu, z którego dokonano naszego i wiele innych tłumaczeń Biblii. Dodane to było prawdopodobnie przez jakiegoś przesadnie gorliwego kopistę. Ponieważ to przesadne orzeczenie w rzeczywistości nie jest częścią Biblii, nie ma potrzeby aby je wyjaśniać.

"The Dawn"

### ECHO Z KONWENCJI W CHICAGO, ILL.

(Dokończenie od str. 119)

(3) "Słowo Boże uszlachetnia"; (4) "Boski plan ukryty w życiu Abrahama"; (5) "Skrzynia Przymierza"; (6) "Pojednanie człowieka z Bogiem"; (7) "Jego słuchajcie"; (8) "Duch zdrowego umysłu" i (9) "Synowie dnia". Bracia i siostry, dość licznie zgromadzeni, mogli z tych lekcji wiele korzystać, o ile takowe do siebie zastosowali. w myśl Pisma, aby samego siebie doświadczali.

Uczta nacechowana była duchem jedności, zgody i miłości bratniej. Uradowani też byli wszyscy wiadomością, że wkrótce miał do nas przybyć pielgrzym z Francji, br. A. Tyczka.

Jak zwykle odczytano również listy z życzeniami od tych, którzy osobiście przybyć nie mogli. Należy się też serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy czynnie usłużyli potrzebom, czy to duchowym, czy to doczesnym, braterstwa. Za wszystkie te łaski i błogosławieństwa należą się przede wszystkim dzięki, uwielbienie i cześć naszemu Ojcu Niebieskiemu i Panu Jezusowi Chrystusowi.

Przy zakończeniu zdecydowano jednogłośnie, aby wszystkim, którzy nadal skupiają się przy Panu i Jego prawdzie, przesłać serdeczne uczucia miłości bratniej i życzliwość wyrażoną słowami św. Judy: "Samych siebie w miłości Bożej zachowajcie, oczekując miłosierdzia Pana Naszego Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu." — Juda 21.

Za uczestników konwencji, br. A. Cieślak, sekr.

### Z Konwencji Generalnej we Francji

Drodzy w Panu Braterstwo gdziekolwiek przebywacie: —

Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa! "Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec nasz Niebiański, który nas ubłogosławił wszelkim błogosławieństwem duchowym w niebieskich rzeczach w Chrystusie." — Ef. 1:2, 3.

Niniejszem dzielimy się z Braterstwem, że w dniach 6 i 7 czerwca b.r. odbyła się, przy Boskiej pomocy, generalna konwencja w miejscowości Flers, w północnej Francji. Uczestniczyło znaczne grono braterstwa, nie tylko z Francji, ale również z Polski i z U.S.A. Wykładami ze Słowa Bożego służyli przeważnie bracia z zagranicy, ponieważ było kilku sposobnych do przemawiania a nie mogli u nas pozostać dłużej jak tylko przez konwencję. Była to błoga społeczność braterska w miłej atmosferze duchowej, która pozostanie w naszej pamięci na długie czasy, bowiem Bóg nam hojnie błogosławił.

Chociaż bracia z poza Oceanu byli z nami tylko przez konwencję, po której odjechali do Polski, jednak braterstwo tutejsze oceniło i przyjęło z radością serdeczne uczucia, pozdrowienia i życzenia od braterstwa z amerykańskiego kontynentu a w dowód naszej oceny takiej wymiany usługi, jeden z tutejszych mówców, br. A. Tyczka, został również wysłany do braci poza Oceanem i naszą modlitwą jest aby jego usługa była zbudowaniem i błogosławieństwem dla braterstwa w Ameryce.



Na tej konwencji, podobnie jak na poprzednich, nasza młodzież też miała sposobność prześpiewać kilka pieśni na cześć i chwałę naszemu Stwórcy. Również załatwiono sprawy dotyczące się naszej wspólnej pracy międzyborowej, upoważnienia braci do tej pracy itd. Sekretarzem obrano br. S. Jamrozik, zastępcą, br. Fr. Woźniak. Skarbnikiem br. Kosmalski; zastępcą, br. Jędrzejski. Księgarzem, br. Kubiak; do pomocy br. Wawrzynowski Ed. Bracia ci zostali obrani na rok, do następnej podobnej konwencji, w święto Pięćdziesiątnicy, 29 i 30 maja 1966 roku. Uczestnicy wyrazili też życzenie aby w roku przyszłym o ile będzie możliwym, odwiedzili nas znowu bracia z Polski, jak i z U.S.A. Uczestniczyło też kilkoro z braterstwa francuskiego, dla korzyści których ogłoszone były dwa wykłady w języku francuskim, w którym to języku prowadzona jest pewna praca przez tutejszych braci. Tłumaczą i wydają Strażnicę Syjońską (żurnal de Syon), która rozchodzi się w kilku set egzemplarzach.

Zakończono tę ucztę pieśnią: "Zostań z Bogiem aż się zejdziesz znów" i serdecznym pożegnaniem tych co zaraz po konwencji odjeżdżał i do Polski — Br. Kamiński i bracia z poza Oceanu. Za wszystkie życzenia i pozdrowienia nadesłane tak z Francji, jak i z Polski i Ameryki wyrażono serdeczne podziękowanie i polecono aby i z tej konwencji przekazane były podobne uczucia przez rozjeżdżających się, jak i przez łamy Straży, wszystkim poświęconym Panu gdziekolwiek się znajdują:

Za uczestników, br. St. Jamrozik sekr.

Podajemy też roczne sprawozdanie z Francji: —

—o—

### SPRAWOZDANIE Z KASY MIĘDZYBOROWEJ

Z okresu od 16-5-64 do 15-5-65.

Pozostało z okresu poprzedniego .....	8,643.20
Od Zborów wpłynęło .....	2,889.70
Od braterstwa wpłynęło .....	5,547.70
<hr/>	
Dochód ogólny .....	17,080.60
Ogólne wydatki .....	4,177.90
<hr/>	
Pozostaje na okres następny .....	12,902.70

#### W Monecie Belgijskiej

Dochód ogólny .....	2,669.00
Wymieniono na podróż .....	1,528.00
Pozostaje (Franków belgijskich) .....	1,141.00
W usłudze międzyborowej, listów wysłano .....	162
„ „ „ „ otrzymano .....	117

#### Sprawozdanie Z Literatury Z Francji:

Literatury pozostało z poprzedniego okresu za .....	3,171.11
W tym okresie sprowadzono literatury za .....	200.00
<hr/>	
Ogółem literatury za .....	3,371.11
Rozpowszechniono literatury za .....	697.60
Wartość literatury pozostałej na okres następny .....	2,673.51

#### Stan Kasy Z Literatury:

Pozostało w kasie z poprzedniego okresu .....	1,959.68
Sprzedano literatury za .....	697.60
Za abonament "Straży" i "Brzasku" wpłynęło .....	1,050.50
„ „ „Na Straży" wpłynęło .....	369.00
Na rozpowszechnienie literatury .....	84.50
<hr/>	
Razem .....	4,161.28

#### Rozchód W Tym Okresie:

Na zakupienie papieru do owijania pism i paczek .....	44.20
Oplata pisma "Na Straży" .....	361.50
Za znaczki, wysyłka, cło, podatek itp. ....	411.69
Za lekarstwo do Polski .....	19.75
<hr/>	
Razem .....	837.14

#### Zestawienie:

Wpłynęło do kasy za literaturę, ogółem .....	4,161.28
Rozchód ogólny .....	837.14
<hr/>	
Pozostaje w kasie, przy końcu okresu .....	3,324.14

#### Korespondencje:

Listów otrzymano w tym okresie .....	263
Listów wysłano w tym okresie .....	260

—o—

#### MARSZRUTA BR. J. ŻYTKIEWICZA

W drodze na Konwencję Generalną br. J. Żytkiewicz odwiedzi kilka zgromadzeń w następującym porządku:-

New Hartford, N.Y. ....	27 sierpnia .....	7-9 wiecz.
Syracuse, N.Y. ....	28 sierpnia .....	1-5 po poł.
Buffalo, N.Y. ....	29 sierpnia .....	10-12 przed poł.
Hamilton, Ont. ....	29 sierpnia .....	3-5 po poł.
Detroit, Mich. ....	30 sierpnia .....	7-9 wiecz.
Grand Rapids, Mich. ....	31 sierpnia .....	2-4 po poł.
Muskegon, Mich. ....	31 sierpnia .....	7-9 wiecz.
Covert, Mich. ....	1 września .....	9-12 przed poł.
South Bend, Ind. ....	1 września .....	7-9 wiecz.
Gary, Ind. ....	2 września .....	7-9 wiecz.
Chicago, Ill. ....	3-6 września .....	Gen. Konwencja
Cleveland, Ohio .....	7 września .....	7-9 wiecz.
Wilmington, Del. ....	8 września .....	7-9 wiecz.
Philadelphia, Pa. ....	9 września .....	4-6 po poł.
Wilkes-Barre, Pa. ....	10 września .....	po poł i wiecz.
Jersey City, N.J. ....	11 września .....	7-9 wiecz.
New York, N.Y. ....	12 września .....	po poł i wiecz.

Z br. Żytkiewiczem podróżować będzie br. Muzikant, samochodem.

—o—

#### Obsługa przez braci mówców

W miesiącu wrześniu 1965

Br. W. Dziuk — Mosinee, Wis. ....	11, 12
Br. S. F. Tabaczyński — Muskegon, Mich. ....	11
Br. S. F. Tabaczyński — Grand Rapids, Mich. ....	12
Br. J. Wojciechowski — Gary, Ind. ....	19
Br. A. Cieślak — South Chicago, Ill. ....	19
Br. A. Rudnicki — Covert, Mich. ....	19
Br. A. Ciupik — Calumet City, Ill. ....	19
Br. J. Niemyjski — Milwaukee, Wisc. ....	19

Wszystkie usługi po zgromadzeniach, zostały przesunięte o jeden tydzień później, z powodu odbytej Gen. Konwencji w Chicago.